Cena egzempl. 25 gr., z dodatkiem ilustr. 60 gr.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

HASŁO NARODOWE

wychodzi wraz z dodatkiem ilustrowanym w niedzielę rano.

Rok I. Kraków, 3 maja 1925. Nr 16.

Francja otrząsa się z pod żydowskiej przewagi.

Duszność w atmosferze rozwiązuje burza. Urąganie, wyzywanie szlachetniejszych stron ducha ludzkiego ma swoje granice. Ofiara rozpoczyna walkę i zawsze zwycięża. Walki o pieniądze kończą się zawsze korupcją. Walka o zniewagę ducha kończy się zawsze zwycięstwem.

Młodzież francuska starej Sorbony, a za nią młodzież akademicka całej Francji powstała czynnie przeciwko próbie masońsko-żydowskiego rządu Herriota zrobienia z Uniwersyterów rządowych biur lokowania faworytów na profesorów, to jest odjęcia Uniwersytetom autonomji. Minister oświaty Albert, mason, trzydziestego-któregoś stopnia, powaga wielokropkowa, mianował profesorem prawa międzynarodowego p. Scelle'a, swojego towarzysza z loży, wbrew desygnowaniu na tę katedrę przez Fakultet Prawa profesora Fur.

Młodzież rozplakatowała, że mianowanej bezprawnie osoby nie przyjmie. Minister oświaty postanowił wprowadzić nominata na katedrę przy pomocy policji. Inauguracja miała się odbyć dnia 28 marca. Tego dnia od rana Fakultet Prawa stawił się w komplecie. Studenci zajęli sale, pozamykali drzwi od wewnątrz na rygle, u okien zrobili barykady z ławek, przynieśli ze sobą żywność, na wypadek dłuższego oblężenia. Oddziały policji stały przed gmachem, oraz tysiące studentów z innych fakultetów: medycyny, farmacji, filozofji, Szkoły centralnej, Dróg i Mostów, Sztuk pięknych, słowem cała młodzież intelektualna Paryża.

Cisza...

Około południa do głównego amfiteatru wchodzi dziekan fakultetu p. Barthelemy, powitany entuzjastycznie.

Dziekan przemawia dorobtliwie:

„Jednakże o ile znam was, moi przyjaciele, jestem pewny, że nie zamierzacie zrobić z Fakultetu Sowietów“.

Odpowiada kolega Bonnevay:

„To się rozumie, panie dziekanie. Ale my nie chcemy, aby z Fakultetu zrobiono biuro lokaty faworytów rządowych“.

Dodaje jeszcze kolega Całzant, młody wojak z Wielkiej Wojny i dobrze udekorowany:

„Zresztą panie dziekanie ja biorę na siebie całą odpowiedzialność“.

Dziekan Barthelemy robi ruch, jak człowiek nie mogący nic poradzić i wychodząc oświadcza:

„W każdym razie policja nie wejdzie do Fakultetu“.

Młodzież oklaskuje go z wdzięcznością.

Upływają godziny. Oblężeni spokojnie zjedli śniadanie. Śpiewają z humorem popularną piosenkę: "T'es bien trop petit, mon ami" (o wiele za małyś, bracie). Jest to Aluzja do ministra Alberta, który jest wzrostu lilipuciego.

Policji przybywa coraz więcej. Na antidotum przyprowadzają z sobą sojuszników, paruset komunistów, śpiewających „Międzynarodówkę“.

Wreszcie o godzinie 4-tej dziekan, w otoczeniu rady fakultetowej, oświadcza studentom we wszystkich aulach:

„Kursu p. Scelle'a nie będzie“.

O to chodziło. Obowiązują inne rozkazy. Ulni w słowa dziekana studenci uprzątają barykady, otwierają drzwi, porządkują aule i sformowani w czwórki maszerują. Spuszczają łańcuchy, otwierają ciężkie drzwi wchodowe, wychodzą na ulicę. Tu przyłączają się do ,nich tysiące kolegów z innych fakultetów, stojących na ulicach.

Policja rzuca się na maszerujących, zaczyna bić i aresztować. Oczywiście wywołuje to obronę laskami i boksem. Rezultat: około 120 osób, z czego 70 policjantów, odwiezionych do szpitalów w stanie cięższych lub lżejszych ran i pokrwawień.

Na drugi dzień ogłasza się dekret ministra oświaty o zawieszeniu w czynnościach dziekana Barthelemy'ego.

Związek centralny studentów ogłasza protest w postaci strajku i odwołuje się do kolegów z całej Francji. Wszystkie wszechnice Francji stają w jednym szeregu.

Fakty opisane będą miały konsekwencje wielkie. **Są oznaki, że dyktatura żydów i Masonów, dyktatura i polityczna i umysłowa, praktykowana we Francji od czasu afery Dreyfusa (z krótką przerwą podczas wojny), pęka.**

Młode pokolenie zaprawione na krwi ofiar nej dla Ojczyzny, przyszedłszy do władzy nie zniesie ani ideologji, ani policji żyda Bluma, brata po duchu i po krwi Bronszteina-Trockiego w Bolszewji.

We Francji gotują się wielkie przewroty. Jesteśmy pewni, że w kierunku pomyślnym dla kultury.

Byłoby to wielką, prawdziwą pomocą i dla Polski, która zwykła naśladować Francję nietylko w dobrem, ale, niestety, i w złem, bo to łatwiej.

Wpływy żydowsko-masońskie po wojnie wlały się szerszą falą z Francji do Polski i powiększyły tylko energję grasujących u nas ciemnych barbaryńskich sił.

Skandaliczne oczernianie Polski za granicą

przez żydowskich posłów i senatorów.

„Komitet Delegacji Żydowskich“, funkcjonujący w Paryżu, wydaje perjodyczne pismo pt. **Bulettin du comite.** Ostatni numer tego pisma poświęcony jest sprawie żydowskiej w Polsce. Rozesłany został przed paru dniami po całym świecie oczywiście w tym celu, aby być podstawą dla agitacji żydowskiej przeciw Polsce. A że żydzi mają znaczną część prasy w ręku, przeto być może, że pojawią się niebawem na tej podstawie w niektórych pismach artykuły o gwałceniu przez Polskę praw narodu żydowskiego. Przypatrzmy się,

co nam „Delegacja żydowska“ zarzuca?

Rozpoczyna się Biuletyn od artykułu reasumującego

ucisk mniejszości żydowskich w Polsce.

Najważniejsze skargi żydowskie dadzą się ująć w następujące punkta:

1) **System fiskalny polski dąży do ruiny żydów, nakładając na nich większe podatki, jak na resztę obywateli.**

2) **Żydzi są wykluczeni od udziału w państwowych instytucjach gospodarczych, jak np. Bank Polski.**

3) **Banki odmawiają żydom kredytów.**

4) **Rzemieślnicy żydowscy nie będą dopuszczani do kształcenia się w rękodziełach, gdyż na przeszkodzie temu staną cechy.**

5) **Żydzi są wykluczani z przedsięwzięć monopolowych, jak koncesje szynkowe, wskutek czego 32.000 rodzin żydowskich znajdzie się niebawem na bruku.**

6) **Spoczynek niedzielny jest krzywdą dla żydów.**

7) **W szkołach ludowych język hebrajski i żargon nie są zaprowadzone.**

8) **Numerus clausus jest w Polsce faktem niezaprzeczalnym.**

9) **Żydom odmawia się obywatelstwa polskiego.**

Nie mamy zamiaru wykazywać, że skargi powyższe są kłamliwe.

Nie mamy zamiaru przekonywać autorów, że jeżeli żydzi płacą większe podatki niż chłopi polscy, to dlatego, że tworzą część ludności miejskiej, a cała ludność miejska, zarówno katolicka jak żydowska, posiada ten smutny przywilej, iż sejm na nią przerzuca brzemię podatków.

Że w Polsce niema numerus clausus, skoro w szkołach średnich i wyższych żydzi tworzą 25 procent, nieraz nawet dużo więcej uczniów — a nie 10 lub 12 procent, jakby na nich ze statystyki wypadało.

Że żargon lub hebrajszczyzna w całym szeregu szkół żydowskich (chedery) faktycznie są dopuszczone, oczywiście jednak skoro jezykiem państwowym jest język polski, państwo w swoich szkołach musi dbać o nauczanie języka polskiego.

Że redukcja koncesji szynkowych musi dotknąć najwięcej żydów, ale to dlatego, że żyją dotąd w przeważnej części z rozpajania ludności, czego państwo nie może tolerować.

Że spoczynek niedzielny obowiązuje w całym świecie cywilizowanym, a byłoby zupełną niedorzecznością, gdyby go u nas nie stosować do żydów, którzy wszędzie gdzieindziej z całym spokojem go znoszą, np. w Londynie.

Byłoby złudzeniem, gdyby ktokolwiek przypuszczał, że w tych kwestjach dyskusja z obecnymi przedstawicielami żydów doprowadzi do porozumienia.

Na szczęście minęły jednakże czasy, w których tego rodzaju nieuzasadnione skargi żydowskie mogły nam za granicą szkodzić. Przed laty siedmiu istotnie każdy krzyk o „pogromach“, każda sfałszowana fotografja ofiar żydowskich, każda odezwa Ligi praw człowieka, podyktowana przez żydów w sposób niesumienny — robiła swój efekt dla nas ujemny. Ale

dzisiaj czasy się zmieniły. Polska się skonsolidowała i konsoliduje z dniem każdym, oskarżenia żydowskie namiętne, przesadne i fałszywe straciły kredyt, a

zaprzeczenia polskie wytrzymały tyle razy próbę prawdy, iż zaczęto im wierzyć.

Jeśli też np. Biuletyn rozdziera swe szaty, iż w Akademji górniczej jest 1 procent uczniów żydów, a w Akademji Sztuk Pięknych 5 proc., to za granicą wiedzą już dzisiaj doskonale, iż zapomina on „tylko" podać cyfry odnoszące się do wydziałów prawa czy filozofji, gdzie bywa żydów przeszło 30 procent.

Wiedzą też o tem, że Biuletyn zapomniał przez roztargnienie zaznaczyć, iż posłów żydowskich w sejmie a senatorów w senacie jest o wiele więcej, niżby żydzi na podstawie statystyki mogli się domagać — co bynajmniej nie świadczy o terrorze wyborczym lub jakimkolwiek innym w Polsce.

Wiedzą też za granicą, że jeśli żydzi nie mają niemal żadnego wpływu w ciałach parlamentarnych u nas, to wskutek swojej własnej z gruba ciosanej, niezręcznej, powiedzmy prymitywnej taktyki, jakiej się chwycili i oburącz dotąd trzymają w stosunku do społeczeństwa polskiego, a przedewszystkiem na terenie sejmu i senatu. Do dziś dnia za szczyt mądrości taktycznej uchodzi zwalczać państwo polskie,

spiskować z Białorusinami i Niemcami,

szerzyć skargi fałszywe za granicą przeciw Polsce, wydymać każdą bójkę studencką do „pogromu", każde ukaranie rozpajacza za akt nienawiści do plemienia.

Antysemityzmu prawdziwego w gruncie rzeczy w Polsce niema. **Niestety!** A niema, gdyż niema wśród społeczeństwa naszego należytego uświadomienia na punkcie niebezpieczeństwa żydowskiego. Ale sami żydzi pracują nad jego wytworzeniem bardzo usilnie. Publikacje takie, jak ostatni Biuletyn, pełne fałszywych i nieścisłych informacyj, krzykliwe i jednostronne, Polsce nieprzyjazne a mimo to

podpisane przez posłów i senatorów państwa polskiego, przyczyniają się znakomicie do przedzielenia żydów i Polaków-katolików przepaścią nie do wypełnienia.

* * *

Obszerniej nad sprawą tą rozwodzić się nie warto, nasuwa się jednak przy tej sposobności jedno zasadnicze pytanie:

Czy Sejm i Senat polski

nie będą reagowały na postępowanie posłów i senatorów żyd., którzy w owym biuletynie oszkalowali Polskę? Przecież jest to jaskrawe działanie na szkodę Państwa Polskiego. Istnieje przecież jakaś władza w Sejmie i Senacie, przed którą powinni żydzi nas szkalujący odpowiedzieć.

Marszałkowie pp. Rataj i Trąmpczyński raz wreszcie powinni zabrać głos w takiej sprawie!

Sensacyjne a prawdziwe rewelacje

o tajnym rządzie żydowskim w Polsce!

Władze żydowskie, ich organizacja i działalność.

Ten dziesięciodniowy okres świąteczny, który jest okresem pokuty, kończy najważniejszy dzień **„Jom-Kipur"** (sądny dzień).

Gdy istniała świątynia, dzień ten był najbardziej uroczysty, gdyż dnia tego arcykapłan wchodził w niedostępne przez rok cały miejsce „Święte Świętych", składał ofiary oczyszczające i przynosił rozmodlonemu ludowi przebaczenie i łaskę.

Teraz dzień ten jest dniem boleści i płaczu. Modlitwy, przepisane na ten dzień są wspomnieniami chwały i potęgi i żalu za straconem szczęściem, a zarazem wyrażają nadzieję, że lud żydowski wróci jednak do Jerozolimy.

Najważniejszą zaś częścią rytuału jest odśpiewanie pieśni **„Kol-Nidre"** (Wszystkie śluby).

Śpiew ten rozpoczyna się w czasie wyjmowania Tory, a towarzyszy mu nabożne skupienie i powaga zebranych. Widząc tę powagę i nastrój pobożny, nieświadomy rzeczy mógłby sądzić, że jest to najwznioślejsza modlitwa błagalna do Stwórcy, kto jednak zna treść tej pieśni, ten wie, że jest to szczyt przewrotności żydowskiej, pokrytej szatą religijnego obrzędu. „Kol-Nidre" nie jest modlitwą ale odwołaniem wszelkich ślubów, przysiąg i zobowiązań, które mogą mieć miejsce w roku przyszłym.

Żydowi, jak wiadomo, wolno krzywo przysięgnąć, o ile unicestwi przysięgę w sercu swojem. „Kol-Nidre" jest więc asekuracją na wypadek, gdyby żyd o unicestwieniu przysięgi zapomniał.

Z uwagi, że pieśń ta okazuje nam całą bezecność etyki żydowskiej i wykrętne stosowanie przepisów religijnych w życiu, przytaczamy ją w całości.

„Wszystkich ślubów i zobowiązań, przysiąg i klątw i zarzekań się i zaklęć i odmian, które począwszy od tego tu Dnia Pojednania, do przyszłego Dnia Pojednania, co oby nam szczęśliwie nastał, ślubować, przysięgać, obiecywać i niemi wiązać się będziemy, wszyscy żałujemy i mają być rozwiązane, odpuszczone, zniesione, unicestwione, skasowane, bezmocne i nieważne. Nasze śluby nie mają być żadnymi ślubami, a nasze przysięgi nie mają być żadnemi przysięgami".

Święto „Jom-Kipur" kończy się trąbieniem, a na to hasło rozlegają się w bóżnicy radosne okrzyki: „Leszana Gabaa Miruszelaim" (na rok przyszły w Jerozolimie).

Jak widzimy, ceremoniał końcowy tego dnia jest zupełnie analogiczny do ceremoniału rozpoczynającego ten okres świąteczny, a ma na celu skupienie wszystkich żydów jako narodu i skierowanie jego myśli na tory patrjotyczne, a przez to, dobrowolne oddanie się pod władzę kahału jako tej wszechpotężnej instytucji, która dąży stale do zrealizowania tych marzeń i tęsknych oczekiwań.

Bractwa żydowskie.

Każdy żyd należy przynajmniej do jednego bractwa, które mają różne cele, wszystkich zaś wspólnym celem jest skrępowanie żyda i oddanie go w zależność od kahału. Bractwa, to macki, któremi kahał chwyta i terioryzuje podległych sobie wyznawców. Bractwa, to arterje żydowskiej społeczności, zbiegające się w sercu tejże społeczności, w kahale; to nici, które łączą w dziwny i niezrozumiały dla aryjczyka sposób, całe, rozproszone po świecie żydostwo.

W każdej gminie żydowskiej są następujące bractwa:

bractwo **talmudowe, uczone.**
bractwo **dobroczynne,**
bractwo **pożyczkowe,**
bractwo **rzemieślnicze**
bractwo **pogrzebowe,**
bractwo **religijne.**

Prócz tego są jeszcze bractwa, mające najrozmaitsze cele. Każde z nich ma swego naczelnika, nauczyciela, a nawet swoją bóżnicę. Są to małe kahały, których naczelnicy stanowią karny zastęp wojowników, gotowych na każde skinienie kahału spieszyć mu z pomocą przeciw nieposłusznym odstępcom lub niepokornym wyznawcom.

Szczególnie ważnem jest, że ci naczelnicy bractwa popierają zawsze swymi wpływami i finansami każdego żyda, mającego zatarg z chrześcijaninem.

Prócz tych wszystkich wspomnianych instytucji i przepisów, mających na celu utrzymanie w posłuszeństwie i pokorze żydów, ma kahał jeszcze bicz srogi, tj. **klątwę**, przed którą drżą najwięksi nawet potentaci żydowscy, co później obszerniej jeszcze omówimy.

Szkoły żydowskie i wychowanie młodzieży.

Nauka w hederze nie jest ujęta w żaden system, ani nie wymaga się żadnego specjalnego pedagogicznego przygotowania od kandydata na „melameda" (nauczyciela w hederze). Nauczanie w hederze jest wolnem zatrudnieniem, nie kontrolowanem przez nikogo i każdy żyd, umiejący czytać nieco po hebrajsku, może zostać „melamedem".

Ojciec, oddający syna do hederu, umawia się z melamedem o zapłatę, ilość uczniów i przedmioty, które chce przyswoić synowi i nauka się rozpoczyna

Rok szkolny dzieli się na dwa półrocza po 5 miesięcy. Nauka odbywa się codziennie prócz sobót i świąt od godziny 9 rano do 9 wieczór. Po każdem półroczu następuje miesięczna przerwa w miesiącu kwietniu „nison" i wrześniu „fiszry".

Mimo braku jednolitej organizacji hederów, można rozróżnić między nimi 4 kategorje:

a) „Dardeke-Melamedim", gdzie uczą tylko czytania.
b) Nauka „Humesz" (Pentateuchu) z tłomaczeniem na żargon, z komentarzem „Rasze".
c) Nauka Talmudu z komentarzem „Rasze".
d) Nauka Talmudu z wielu komentarzami.

Nadto wszystkie hedery dzielą się na patrycjuszowskie i plebejuszowskie.

W 5 roku życia oddaje ojciec syna do hederu pierwszej kategorji, w którym pozostaje do 7 roku życia. Od 7 roku do 10 uczy się w hederze drugiej kategorji, w trzeciej dwa lata do 12 roku, a w czwartym od 14 roku aż do ożenienia, a nawet tak długo, dopóki pozostaje na utrzymaniu teścia.

Jeżeli w mieście jest większa ilość hederów, to uczeń zmienia nauczyciela a zatem i heder co półrocze, tak, iż kończąc edukację zwiedzi ich kilkanaście.

Nauka ogranicza się do czytania modlitewnika i wykładu biblji według Pentateuchu, zakres nauki jest jednak bardzo ograniczony, gdyż „melamed" zazwyczaj umie czytać i objaśnić tylko jeden traktat i tego też uczy swoich pupilów.

Rachunków i kaligrafji uczą specjalni nauczyciele, a w hederach patrycjuszowskich uczą nadto nauczyciele, wyłącznie żydzi, języka niemieckiego, francuskiego, angielskiego, za co pobierają od rodziców osobne wynagrodzenie.

Sieroty i dzieci ubogich żydów pobierają naukę w „Talmudtorze" lub „Eszybocie" (prywatne domy modlitwy) od „melamedów", opłacanych przez dobroczynne instytucje żydowskie.

Wychowankowie tych szkół w przeważnej części oddają się wyłącznie studjom talmudycznym. Mają oni schronienie w zakładach dobroczynnych lub zostają na utrzymaniu swych teściów.

Zdarza się, że żyd, odznaczający się szczególną wytrwałością w badaniu różnych talmudycznych łamigłówek i kazuistycznych łamańców, okazuje szczególne zdolności, a przedewszystkiem posłuszeństwo i pokorę wobec kahalnych potentatów, otrzymuje tytuł „Iłuj", a wtedy może już marzyć o godności rabina.

C. d. n.

Z zagadnień polityki żydowskiej.

W doskonale redagowanej *Myśli Narodowej*, ukazującej się w Warszawie, znajduje się w ostatnim, 16 numerze następujący, bardzo trafnie i rzeczowo ujęty, artykuł p. Czesława **Czaykowskiego**, który Czytelnikom naszym w całości powtarzamy.

Red.

Zaczniemy od zaprzeczenia: w Polsce niema samodzielnych politycznych stronnictw żydowskich. Te bowiem organizacje, które nazywamy stronnictwami żydowskiemi w Polsce, są to tylko odłamy lub części składowe obszerniejszych światowych organizacji, mających swe centrale w Londynie, Berlinie, Frankfurcie n. M. lub Wiedniu. Z tamtąd wychodzą zazwyczaj impulsy i dyrektywy, których realizacji tylko, tu u nas, jesteśmy świadkami.

Zasadniczo wśród żydów istnieją dwa wielkie obozy ideowe.

Pierwszy z nich widzi rozwiązanie kwestji żydowskiej w odzyskanej i odrodzonej dawnej ojczyźnie — Palestynie, drugi rozwiązać ją pragnie w krajach diaspory — rozproszenia, odbudowę zaś państwa żydowskiego w Palestynie uważa za utopję szkodliwą, bo osłabiającą siły żydostwa. Do pierwszego z nich należą **sjoniści wszelkich kierunków**, do drugiego zaś: organizacja robotnicza **„Bund"**, grupa **ludowców** (folkistów) i częściowo grupy **ortodoksów**.

Obydwa jednak obozy mają wspólną bazę zasadniczą w pomysłach rozwiązania kwestji żydowskiej: **jest nią zdobycie dla żydów pewnego narodowego terytorjum.** „Żydzi oracze", mają stworzyć stan, który głównie przyczyni się do realizacji tego dzieła. Samo pozyskanie ziemi dla wielu miljonów żydów może nastąpić w dwojakiej formie:

albo się tę ziemię wykupi, jak to czynią żydzi w Palestynie, albo ją posiądzie drogą dokonanego przewrotu.

Tutaj wchodzimy w zagadnienie politycznego stosunku żydów do rewolucji. Ogólnie powiemy tutaj, że w politycznie aktywnych grupach żydowskich panują obecnie i zwalczają się wzajem prądy **bolszewicki** i **mieńszewicki**, jak to określił trafnie żydowski publicysta dr. Chaim Żytłowski. Który z tych kierunków zwycięży, to stanowi dla nas kwestję narazie obojętną, obydwa są bowiem rewolucyjne i obydwa dla nas wrogie. Twierdzeniu temu można zarzucić bezpodstawność, wskazując chociażby politykę sejmowego koła żydowskiego.

Jednak koło żydowskie nie reprezentuje bynajmniej ani całego polskiego żydostwa, ani też jego ideologji.

Posłowie żydowscy wyszli nie z partji, lecz z bloku mniejszości, stawali przed wyborami nie z programem politycznym, lecz z hasłem wspólnej obrony praw mniejszości. Ta dewiza walki o prawa mniejszości stała się dla wszystkich nieomal ugrupowań żydowskich celem, nie zaś środkiem i przysłoniła sobą istotny ich program polityczny.

Wróćmy jednak do wspomnianego już przez nas na początku obozu palestyńskiego, czyli do t. zw. sjonistów. Otóż nazwa „sjonista" nie określa nam wcale przynależności partyjnej, gdyż niema stronnictwa sjonistycznego. **Nazwa ta mówi tylko jak się dany żyd ustosunkowuje do sprawy rozwiązania kwestji żydowskiej, nie przesądzając jednak o jego zapatrywaniach politycznych. To też są nawet sjoniści-komuniści (lewica Poale Syjonu).**

Organizacja sjonistyczna jest w Polsce największą organizacją żydowską. Wchodzi ona w skład światowej organizacji sjonistycznej, mającej centralę w Londynie (77 Great Russell Street), na której czele stoi obecnie dr. Chaim **Weizmann.**

Działające w Polsce do niedawna odrębnie cztery organizacje krajowe połączyły się w początkach marca br. na pierwszym ogólnym zjeździe swych delegatów i utworzyły **„Zjednoczony Związek dzielnicowych organizacji sjonistycznych w Polsce".** Według wewnętrznego statutu tego Związku, najwyższym jego organem jest zjazd coroczny, zwoływany przez Radę Naczelną, która znów jest najwyższym organem między jednym a drugim zjazdem. Przed Radą Naczelną odpowiedzialna jest sjonistyczna frakcja sejmowa Koła żydowskiego. Ponieważ Koło żydowskie opanowane jest przez sjonistów, będzie więc Rada Naczelna, której uchwały w ramach kompetencji są wiążące, kierowała jego polityką.

Zanim jednak do tego połączenia sjonistów doszło, zaszedł w sjonizmie polskim ważny zwrot. Był nim upadek kierunku dotychczasowego przywódcy sjonistów posła **Grünbauma**, co stało się faktem dokonanym na konferencji dzielnicowej w Warszawie z końcem grudnia ub. r. Grupa p. Grünbauma stała na stanowisku odsunięcia od akcji odbudowy Palestyny niesjonistów. Słusznie żywi ona obawy, że dopuszczenie innych ugrupowań żydowskich podważy nietylko znaczenie organizacji sjonistycznej, lecz odejmie jej dotychczasowe kierownictwo w tworzeniu narodowej siedziby żydowskiej. Tymczasem pozostała część sjonistów, która zdobyła znaczną większość, stanęła na stanowisku **wciągnięcia do pracy palestyńskiej i dopuszczenia do reprezentacji w Agencji żydowskiej całego społeczeństwa żydowskiego.**

Zjawienie się na widowni dziejowej w 1922 roku zagadnienia **Agencji żydowskiej** (Jewish Agency), stworzyło dla całego żydostwa **nowy problem**, wobec którego każda żydowska organizacja polityczna musiała lub musi zająć pewne określone stanowisko. Utworzenie tej Agencji przewiduje statut mandatu nad Palestyną, zatwierdzony przez Ligę Narodów. W art. 4 statutu czytamy:

„Uznana będzie jedna odpowiednia agencja żydowska, jako ciało publiczne, ustanowione w tym celu, by wydawać opinję i współpracować z administracją Palestyny w tych materjach ekonomicznych, socjalnych lub innej natury, które mogą wpływać na utworzenie się narodowej siedziby żydowskiej i na interesy ludu żydowskiego w Palestynie, a nadto, aby — zawsze pod kontrolą tejże administracji — pomagać i brać udział w rozwoju kraju. Organizacja sjonistyczna — jak długo, zdaniem mandatarjusza (czyli Anglji), będzie posiadała organizację i urządzenia odpowiadające temu celowi — będzie przezeń jako taka agencja uznana. W porozumieniu z rządem J. M. Brytyjskiego poweźmie ona zarządzenia, zdolne zabezpieczyć współdziałanie wszystkich żydów, którzy chcą popierać urządzenie siedziby narodowej żydowskiej".

Artykuł ten, który jest największym przywilejem, jaki kiedykolwiek otrzymali żydzi, daje im możność stworzenia własnego rządu w kraju, gdzie stanowią obecnie zaledwie znikomą napływową mniejszość.

Daje on specjalne prerogatywy organizacji sjonistycznej, czyniąc ją niejako naczelną i kierującą instytucją żydowską.

Nie wspominamy już o tem, że przywilej ten oznacza jednocześnie przekreślenie najelementarniejszych interesów narodowych tubylczej większości arabskiej, zależnej jedynie od administracji angielskiej.

Londyńska egzekutywa rychło zrozumiała, że w postaci Agencji żydowskiej posiada magnes, mogący przyciągnąć do sprawy Palestyny **całe żydostwo.** XIII-ty ogólny Kongres sjonistyczny odbyty w czerwcu ub. r. w Karlsbadzie, postanowił rozszerzyć ramy Agencji żydowskiej. Chodziło głównie sjonistom o pozyskanie dla owych celów pieniędzy **miljonerów** żydowskich w Ameryce. Odbyta w tym celu podróż Weizmanną w ub. miesiącu do Ameryki, przyniosła pożądane rezultaty.

W Polsce opierał się, jak powiedzieliśmy, większości jedynie Grünbaum, wraz ze swą nieliczną grupą zwolenników. Wreszcie i on musiał ustąpić.

To też pierwszy ogólny, wspomniany już zjazd sjonistów w ub. miesiącu w Warszawie postanowił zwołać w najbliższym czasie propalestyński zjazd przedstawicieli całego żydostwa polskiego, celem wybrania delegatów **do przyszłego światowego rządu żydowskiego czyli Agencji żydowskiej.** Obecnie odbywają się przedzjazdowe konferencje, z których można wywnioskować z pewnem prawdopodobieństwem, że udział w konferencji wezmą oprócz federacji i frakcyj sjonistycznych, jak: ortodoksów sjonistów czyli **Mizrachi**, partji pracy czyli Hitachduth, sjonistów-robotników czyli **Poale Syjon prawicy** — również związki **ortodoksów** (nie wszystkie) i może grupa ludowców czyli **folkistów**. Nie wejdą napewno: komunistyczna organizacja **„Poale Syjon" lewica**, oraz komunizujący związek robotniczy **„Bund".** Nie nastąpi więc upragnione przez sjonistów zjednoczenie całej ludności żydowskiej około współpracy w odbudowie Palestyny.

Poruszyliśmy tu zaledwie kilka faktów, dla zilustrowania tendencyj politycznych w życiu niektórych ugrupowań żydowskich w Polsce. Widać jednak już z tego, że

Polska jest dla znacznego odłamu żydów jedynie miejscem tymczasowego pobytu, miejscem, z którem poza chwilowym interesem, nic go absolutnie nie łączy.

Takie nastroje, wytwarzane w kuźniach sjonistycznych, a wchłaniane w masy żydowskie, dokonają w krótkim czasie ogromnego przeobrażenia w stosunku polsko-żydowskim. Miejmy nadzieję, że przyczyni się to do **otrzeźwienia społeczeństwa polskiego**, a kwestję żydowską postawi wreszcie jasno, szczerze i otwarcie.

Masowe szerzenie komunizmu w Polsce!

(Rząd musi przeprowadzać obławy i rewizje. — Żydowscy komuniści usiłowali wszczepić bunt wśród żołnierzy).

Z nieznanych nam bliżej powodów prasa polska nie dała w ostatnich czasach dokładnego wykazu aresztowań i rewizji przeprowadzonych w najrozmaitszych miejscowościach Polski. Być może, iż dzienniki obarczone codzienną i żmudną pracą, pozostawione własnym informacjom — nie były w stanie uczynić tego, dlaczego jednak rząd polski nie dał do pism oficjalnego komunikatu w tej sprawie? A przecież sprawa nie jest bynajmniej błaha!

Agitacja komunistyczna w Polsce

wre, podziemna praca tętni, a społeczeństwo nie zdaje sobie z tego sprawy. Czyżby i rząd nasz nie zdawał sobie sprawy z niebezpieczeństwa? Czy przykłady z działalności komunistycznej w **Rumunji, Czechosłowacji, Austrji, Jugosławji, Bułgarji, Francji**, były dla rządu naszego tak mało dające do myślenia, że chce uśpić czujność naszego społeczeństwa?

Działalność komunistyczną w Polsce prowadzą żydzi

jak tego dowodzą niezbicie aresztowania jaczejek — czyżby dla tego okazywana była ta dziwna delikatność dla roboty komunistycznej?!

Oto kilka jaskrawych faktów z ub. tygodnia.

Wileńska policja polityczna dokonała szeregu rewizji wśród miejscowych komunistów. **Wśród komunistów stanowią duży procent żydzi.**

W **Łomży** aresztowano miejscowy komitet komunistyczny, **złożony z 9 osób. Żydzi!**

W **Lublinie** aresztowano **dwóch komunistów żydowskich.**

W **Łodzi** aresztowała policja w mieszkaniu żyda Chila Jakubowicza 18 komunistów. Znaleziono wiele odezw **żydowskich.**

W **Radzyniu** aresztowano jaczejkę komunistyczną. Składała się ona **z samych żydów.**

We **Lwowie** aresztowano agitatorów komunistycznych **żydowskich**, którzy usiłowali wzniecić bunt w załodze wojskowej w Żółkwi.

W **Przemyślu** dokonano szeregu aresztowań członków organizacji komunistycznej **żydowskiej.** Wśród członków jaczejki są nawet 15-letni żydziacy.

W **jednym** tygodniu!

O tem wiemy, ale... ile faktów jest nam nieznanych?

Nie lekceważmy w Polsce niebezpieczeństwa komunistycznego

i wyciągajmy wnioski z tego, że z pośród aresztowanych komunistów lwią część stanowią żydzi.

Banki polskie! pamiętajcie o polskich kupcach, przemysłowcach i rzemieślnikach, potrzebujących pomocy pieniężnej!

Przyznają, że w zamieszkach na kresąch biorą udział.

Gdyby jeszcze ktokolwiek miał wątpliwość w to, że żydzi rozmyślnie i świadomie

Podsycają fermenty narodowościowe na Kresach,

ze chcą na nas wymusić stworzenie dla nich państwa żydowskiego ze specjalnymi przywilejami — temu powinien otworzyć oczy artykuł **posła żydowskiego dra Wygodzkiego,** zamieszczony w żydowskim dzienniku **„Di Cajt"** w Wilnie.

„Musimy żądać od Państwa — pisze Wygodzki — **ażeby wszystkie szkoły z językiem wykładowym hebrajskim lub żydowskim otrzymały prawa publiczne i utrzymane były przez Państwo i rady miejskie. Nie możemy i nie wolno pójść tu nam na żadne ustępstwa. Minister Thugutt chce pacyfikacji kresów. Bardzo dobrze, my również tego chcemy. Dąży jednak niestety pan minister do tego żądanego celu złymi środkami. Chce on nas przemocą polonizować i wciągać między młot i kowadło, tak jak to próbowali robić w swoim czasie Rosjanie i Niemcy".**

„Nie może przeto rząd liczyć na rozdwojenie najpierw między żydami samymi a następnie między żydami, Białorusinami i Ukraińcami".

Dr. Wygodzki przyznaje cynicznie, że pacyfikacja kresów nie jest niezależna od żydów, więc to

żydzi maczają rękę w niepokojach kresowych.

Wiedzieliśmy o tem. Teraz stwierdza to i dr. Wygodzki.

Równocześnie poseł żydowski ujawnia łączność, istniejącą między żydami a Ukraińcami i Białorusinami. Nie mamy potrzeby wyjaśniać, iż

chodzi tu o łączność z partjami wywrotowemi, z separatyzmem.

I to wyjaśnienie dr. Wygodzkiego jest dla nas cenne. Bo stwarza jasną sytuację.

Brakiem wszelkiego taktu i cynizmem tchnie przewijająca się między wierszami propozycja żydowska:

oni przestaną podsycać fermenty na kresach, Polska — ze swoich funduszy utrzymywać będzie wszystkie hebrajskie i żargonowe szkoły, którym ponadto udzieli praw publicznych.

Tak to żydzi sprzedać chcą Polsce swą wątpliwą lojalność państwową.

Przestaną być czynnikiem rozstroju — o ile stworzymy im państwo żydowskie w państwie polskiem.

Żydzi brali czynny udział
w komunistycznym zamachu w Bułgarji!

Polska Agencja Telegraficzna, a więc instytucja rządowa i poważna, której wiadomościom można zaufać tem więcej, że ma własny oddział informacyjny, w poselstwie polskiem w Sofji, w Bułgarji, ogłosiła komunikat z dnia 21 kwietnia br. następującej treści:

„W rezultacie śledztwa ostatecznie zostały wykryte nici całego spisku antyrządowego w związku z zamachem w katedrze. Chodziło o zgładzenie króla, całego rządu, wywołanie ogólnej anarchji w kraju, wojny domowej, okupacji Bułgarji przez jugosłowiańskie wojska, a dalej zachwianie sytuacją samejże Jugosławji po takiem wysłaniu wojsk poza granice kraju, i wreszcie, otworzenie drogi komunizmowi na całym półwyspie bałkańskim. Sprawcy zamachu mieli całkowicie przygotowaną ucieczkę do Rosji. Wszyscy uczestnicy zamachu są to komuniści, albo zwolennicy lewicowych „zemledlców", współpracujących z nimi.

W całej akcji zaznaczał się też silny udział żydowskich elementów napływowych oraz byłych wojskowych dezerterów, następnie ułaskawionych, oraz osób skompromitowanych kryminalnie".

A więc... w Bułgarji pracują na rzecz i rachunek żydowskich sowietów rosyjskich, *żydzi!* Tak jak i w Polsce...

Czy wysnujemy z tego konsekwencje? Czy zrozumie ogół polski, że żydowscy grabarze chcą naszą niepodległość państwową i narodową rzucić na łup żydkom rosyjskim?!

Polacy na usługach żydowskich!

Nowa fala ataków żydowskich. — Arystokracja Wilna i jego prawda. — Skandaliczny postępek Konsula polskiego w Tryeście. — Brednie profesora uniw. lwowskiego.

Nowa fala ataków żydowskich runęła na Polskę. Tym razem obmyślanych tak sprytnie, tak, pozornie wychodzących ze środowiska i od ludzi, dalekich od żydostwa, że zdawałoby się może niejednemu bezkrytycznemu czytelnikowi, że oto Polacy, sami Polacy samorzutnie stanęli w obronie żydów „gnębionych" przez Polaków w odrodzonej Polsce.

My wiemy **jakie i czyje tu ręce działały. Wiemy kto inspirował te ataki,** wiemy, bo znamy dobrze **potęgę i nieprzebieranie w środkach wielkiego anonimowego mocarstwa,** zwróconego dziś frontem zaczepnym przeciwko naszej Ojczyźnie.

Przejdźmy do faktów.

W ostatnich dniach ukazały się w pismach trzy artykuły pisane przez Polaków, którzy w niesłychany sposób miotają oszczerstwa wprost zbrodnicze przeciwko Polsce. Jeden z nich to jakiś „arystokrata" polski z Wilna **Eugenjusz Łopaciński** zajmujący — według informacji prasy żydowskiej — w wileńskiem społeczeństwie „wybitne stanowisko" i pochodzący z „wyższej arystokracji polskiej", a drugi to jakiś p. **Junius** zamieszczający swe elukubracje w tygodniku radykalnym „Głos prawdy" w Warszawie.

Artykuł „arystokraty wyższego", Łopacińskiego, ukazał się w wileńskim „Cajcie", skąd przedrukowały go na alarm wszystkie dzienniki żydowskie w Polsce.

Wywody obu tych półgłówków są takim **stekiem kłamstw, bzdur i niepoczytalności,** że szkoda byłoby je drukować, zamieszczamy jednak poniżej wyjątki z nich ku uciesze naszych czytelników, a zarazem na dowód, **do jakiej podłości zniżyć się może Polak zaprzedany duszą i ciałem żydostwu, który plwa we własne gniazdo.**

Brednie Łopacińskiego p. t. „Prawda (!!) o kwestji żydowskiej" zawierają takie n. p. wywody:

„My Polacy — pisze Łopaciński — lubimy aż do **nudności (!) chełpić się** swoją tolerancją i humanitarnością. To samochwalstwo i samoubóstwianie doszły u nas **do najwyższego cynizmu** (!!) Największą winę ponosi prasa polska, która **okłamuje** (!) społeczeństwo nasze, informując je o niezwykłych zwycięstwach, które jednak w krótkim czasie przeistaczają się w sromotne porażki, a wtedy — **huzia na żydów, po linji najmniejszego (!) oporu.** Usiłuje się u nas, **na modłę iście rosyjską** (!!) rzucić wszystko na tego **odwiecznego kozła ofiarnego** (!!) przeciwko któremu skierowuje się całe podniecenie i rozdrażnienie zwiedzionych i rozczarowanych mas. **Za cudze (?) grzechy cierpią** tymczasem *żydzi*".

„Cierpiąc **razem** (?) **z żydami** (?!) pod jarzmem carskiem — my Polacy wiemy dobrze, jak to smakuje, gdy się jest ujarzmionym, prześladowanym i uciskanym przez inny naród. A mimo to my Polacy **ważymy się** (!) obecnie żądać „numerus clausus" dla żydów, przyczem niedaleki już jest może czas zaprowadzenia u nas dawniejszej osławionej „strefy osiadłości".

Przytaczając dalej **„ciekawe obrazki znęcania się nad żydami" i „upośledzenia"** ich na Wileńszczyźnie, pisze dalej:

„Takim **fanatyzmem** (!) **zatruta** (!) jest nasza miejscowa ludność **polsko-katolicka** (!) **To się nigdy nie zdarzało** (!) **u mniej kulturalnej ludności prawosławnej pomijając już protestantów, kalwinistów i katolików z pośród innych narodów".** To zostało naturalnie spowodowane przez **zawiść (!) do żydowskiego bogactwa** (!) podobnie jak obecnie nie lubi się żydów **wskutek ich stosunkowego dobrobytu materjalnego** (!!), który oni osiągnęli dzięki swej **pracowitości (!), energji (!) i oszczędności** (!). Dlatego też i teraz dąży się do wyparcia żydów z zajętych przez nich placówek ekonomicznych. Widząc teraźniejszy **fanatyzm** (!) **ślepą nienawiść** (!) względem żydów, należy dojść do smutnych wniosków...

„Młode podrastające pokolenie wychowane jest w duchu nienawiści i niechęci do równych i **rzetelnych (??)** obywateli, mieszkających już wraz z nami przez setki lat na jednej ziemi i w jednem środowisku. **Żydzi mieszkają na ziemi polskiej niemal tak długo (?) jak i Wy, czcigodni (!) rodacy! Powinniście o tem pamiętać".**

„Przecież będziemy **musieli wkońcu** (?) **współżyć z żydami,** pocóż więc naprożno utrudniać i uniemożliwiać to wzajemne porozumienie dwóch narodów? Poco szerzyć wśród mas jad nienawiści i wrogości, który może tylko zburzyć, nie zaś budować państwo? W każdym razie, **nie możemy przecież nawet marzyć (?) o wygnaniu żydów przemocą z Polski,** nie można wyrżnąć wszystkich żydów. A pomyślcie, co stałoby się gdyby naprawdę można było wyprzeć wszystkich żydów z Polski. **Nasz handel i przemysł zamarłby (??) przyczem znowu wołalibyśmy, że to świeża intryga żydowska,** podobnie, jak Rosjanie we wszystkiem węszyli intrygę polską. Z pewnością w tym wypadku znalazłby się nowy **mąż stanu a la (!) premjer Grabski,** który nałożyłby olbrzymie podatki na wędrujących żydów tłómacząc, że tak samo postępują bolszewicy z wyjeżdżającymi Polakami".

„Naród, który sam jeszcze nie zapomniał smaku jarzma rosyjskiego, staje się już **ciemięzcą (!?)** innego narodu, tego samego narodu, który **razem z nim (!) wychylał puhar goryczy** (?) Nawet **polscy literaci i pisarze nie są pod tym względem lepsi. Wyszydza się (!) i wydrwiwa (!) tradycje żydowskie, religję żydowską.** Wprowadza się **w błąd** (?) liczne tłumy ufających, bez krytycznych czytelników. Etyka żydowska zostaje wyśmiana i sponiewierana przez takich pisarzy jak **Niemojewski** (ojciec i syn), **Nowaczyński i Marliński. Taki naród nigdy (!)nie był tolerancyjny i humanitarny, nie jest (!) nim dzisiaj i wątpię (!) czy stanie się nim w przyszłości (!).**

„Dlatego, rodacy precz z **zuchwałem kłamstwem** (!) któremu nikt już nie jest skłonny wierzyć. **Już wróble na dachu z tego się śmieją.** Tembardziej, iż znając was, wiem, że jesteście mocno przekonani o potędze naszego wielkiego państwa i stale powtarzacie zdanie: **„nie obawiamy się nikogo prócz Boga". (!!).**

Drugi znowu p. Junius wypisuje w swym artykule pt. „Syonizm — kilka uwag" takie „uwagi" głębokie, jak n. p.:

„Endek przeobraża się w beduina, gdy słyszy o powodzeniu kolonistów żydów w ich historycznej ojczyźnie. Trzeba jednak przyznać, że w tym zwartym froncie **żydożerczego opętania i głupoty** zarysowały się pewne luki...

... Przyjazne poparcie przez rząd polski sjonizmu na terenie międzynarodowym, a przedewszystkiem w Lidze Narodów — okazja do tego niejednokrotnie się jeszcze nadarzy — **mogłoby (!!)** zjednać dla Polski sympatję (!) międzynarodowego żydostwa, co byłoby rzeczą **pierwszorzędnej** (!?? **wagi** dla polskiej polityki międzynarodowej".

I tak dalej, tak dalej.

A więc u Polaków, w naszem społeczeństwie tylko „fanatyzm", „żydożercze opętanie", „głupstwa", „ślepa nienawiść", „nietolerancja", „samochwalstwo", „samoubóstwianie", „najwyższy cynizm" itd. itd. i dlatego żydzi cierpią w Polsce za „cudze winy".

Równocześnie prawie z omówionymi wyż artykułami wyszła w druku **broszura prof. uniwersytetu lwowskiego, osławionego Gauszyńca,** omawiająca sprawę **„numerus clausus" w Polsce.**

W broszurze tej autor zwalcza naturalnie numerus clausus, wyszydza antysemityzm par-

tji narodowych w Polsce i staje w obronie żydów. Ironizując na temat „chrzcić żyda czy wypędzić", dochodzi do wniosku, że po chrzcie zmienia się w żydzie tylko... rejestr w policji — druga zaś ewentualność „wyrznąć i wypędzić" też nie daje dobrych rezultatów, bo... w Hiszpanji „raju narodowców", kraju „czysto katolickim" kraj bez żyda, wygląda gorzej (!!) niż Albanja (!).

Rzeczywiście, wnioski, przesłanki i argumenty Gauszyńca są... **rozbrajająco naiwne.** A konkluzja?

„rozwiązanie kwestji żydowskiej — pisze osławiony pan profesor Gauszyniec — o ile tyczy się strony cywilizacyjnej leży po stronie polskiej, wytwórzmy, jako naród panujący, u siebie wyższą cywilizację, a wszystkie narody bez ojczyzny pójdą za nią. Tak Niemcy cywilizowali Polaków (?!) i innych, tak Anglicy Irlandczyków (?!) i prawie cały świat. Ponieważ konstytucja polska nie powiada iż narody bez ojczyzny posiadają udział w prawach tylko w procentowym stosunku liczby ich członków, dlatego przysługuje im pełne równouprawnienie; jeżeli zaś administracja polska, **wysługując się pewnym partjom (!!) a nie narodowi polskiemu, ogranicza te prawa,** jeżeli ministerstwo oświaty zezwala na numerus clausus, to niewątpliwie w sprawie numerus clausus stoi ministerstwo **na stanowisku adwokackiem (!!) a nie prawnem,** gdyż w drodze administracyjnej znosi prawa nadane konstytucją. Przeto numerus clausus jako prawo wyjątkowe można uważać jako za probierz sprawności administracji nowej Polski, czy pójdzie w duchu wytycznych, nakreeślonych wolą narodu w konstytucji, czy też — jak dawniej — **po samowoli panów (!!!) i partyzantów (!!)".**

Oto argumenty kazuistyczne pana Ganszyńca! A wszystko to cui bono?...

To też pan Gauszyniec na łamach dzienników żydowskich wynoszony jest do glorji **rycerza prawdy i sprawiedliwości.** Maluczko — a dosięgnie piedestału bohaterów żydowskich w rodzaju Judy Machabeusza, Jozuego i innych.. Nie zazdrościmy!

O jak łatwo plwać we własne gniazdo, jak łatwo w oszczerczy sposób rzucać kalumnie.

Nie koniec na tem. Popisuje się również nasz pan **konsul generalny w Tryeście, W. Kwiatkowski,** w rzucaniu inwektyw na młodzież polską, bawiącą z pielgrzymką we Włoszech.

Jak donoszą bowiem pisma żydowskie, pielgrzymka młodzieży polskiej we Włoszech, bawiąc w Padwie, natrafiła na kilkunastu żydów studjujących na tamtejszym uniwersytecie Pomiędzy akademikami obu stron przyszło do zajścia, w którem młodzież polska „obrazić" miała żydów.

I cóż robią żydzi? Rozdmuchują fakt powyższy do niebywałych granic, uradowani, że mogą popisać się przed Włochami i wskazać im na **„szowinizm polski" i „nietolerancję" żydów w Polsce.** Jednocześnie zwracają się do konsula polskiego w Tryeście, Kwiatkowskiego, z opisem naturalnie przekręconych zajść na uniwersytecie padewskim.

Pan konsul generalny nie ma nic pilniejszego do roboty, słucha więc i na podstawie owych „ścisłych" danych o zajściu, kreśli list do żydów na uniwersytecie w Padwie. List ów jako swego rodzaju curiosum stylu i wyrażeń dyplomaty polskiego, podajemy poniżej.

„Na pismo Panów, w którem mnie powiadamiacie o **wstrętnem** zajściu w Padwie, godnem **największego napiętnowania,** wyrażam Panom moje najgłębsze współczucie. Co zaś do mojej „decyzji" a raczej rady, to sądzę, że podanie faktu uczciwej prasie polskiej powinno być Waszym obowiązkiem, a pozatem w stosunku do owych **rozwydrzonych osobników** pozostaje zaaplikować starą rzymską formułę:

— „Si me asinus calce petisivisset, clam eum in judicium voroverim"...

Ze swojej strony zrobię to, co mi sumienie nakazuje — Wy Panowie, zróbcie swoje, ale pamiętajcie, że rozgłos o podobnym fakcie tutaj mieć miejsca nie powinien w imię dobra całego narodu, który za **bezwstyd i obłąkańcze występy osobników** odpowiadać nie może.

Pozdrowienia załączam

W. Kwiatkowski mp

I zapytajmy, jak śmiał p. Kwiatkowski, poinformowany jednostronnie przez żydów, wypisywać tego rodzaju listy!

Oto jak własnemi rękami, rękami polskiemi pracujemy na chwałę wielkiej Judeo Polonji!!

Wstyd i skandal! Panowie Łopacińscy, Juniusy, Kwiatkowscy i Ganszyńce otrząśnijcie się z haszyszu żydowskiego i przejrzyjcie! **Inaczej niema dla was miejsca w społeczeństwie polskiem!**

Dlaczego nasz handel i przemysł jest tak zażydzony?

Parę cierpkich uwag o polskiem kupiectwie i o zażydzeniu Polski.

Poniżej zamieszczamy artykuł nadesłany nam przez jednego z naszych czytelników. Przypuszczamy, że artykuł ten stanie się również punktem wyjścia do dyskusji, w której zabierze głos i najbardziej interesowane w tej sprawie nasze kupiectwo. **Red.**

Na ogół panuje u nas przekonanie, że, gdyby nie żydzi, kupiectwo polskie kwitłoby wspaniale. Jest to conajmniej błąd taktyczny, który nie pozwala dojrzeć **właściwych przyczyn,** a w skutkach swoich jest to **błąd zasadniczy,** bo nie pozwala usunąć tych przyczyn, któreby i w braku zupełnym żydostwa tak samo paraliżowały nasze kupiectwo w polskie, jak je dziś paraliżują.

Powiedział słusznie Foerster, że jeżeli gdzie, to w kupiectwie **musi się być uczciwym i sumiennym aż do przesady.** Inaczej interes na stałe nie pójdzie i prędzej czy później zgryźć go musi nieuczciwość.

Nasi kupcy polscy giną nie od konkurencji żydowskiej, tylko od tej nieuczciwości, **od braku siły moralnej.** Te duchowe przyczyny sprawują, że **kupcy nasi są między sobą niesolidarni, nie zjednoczeni, że**

raczej wiążą się z żydami, niż z Polakami.

I do tego dochodzi że żyd dla interesu choćby dalekiego, kupcowi Polakowi w potrzebie pomoże, ale kupiec **Polak Polakowi kupcowi nie pomoże.** To samo jest przyczyną braku grosistów Polaków. A co mówić, że Polak kupiec, dzięki ogólnej wadzie polskiej, iż nikt nie jest ze swego stanu zadowolony i dumny

uważa stan swój tylko za coś przejściowego

dla swej rodziny, dla swej przyszłości i dlatego nie dba o to, albo raczej **wszelkiemi sposobami pracuje nad tem, by jego dzieci już nie były kupcami, by były wszystkiem innem tylko nie kupcem. Niszczą więc Polacy tradycję,** która jest jedną z największych sił moralnych w każdym zawodzie. A przecie Polak ma większe zdolności do handlu, niż żyd, tylko, że brak tych warunków **natury moralnej i społecznej,** bez których i największy spryt kupiecki nic nie poradzi.

Z tego braku wyrobienia moralnego naszych kupców polskich rodzi się **niesumienność i niesłowność, która jest w interesie duszą; a zupełnie zanika zmysł psychologiczny,** który dla kupca jest światłem. Żydzi tą psychologją celują. Kupiec Polak tak postępuje **jakby grzeczność świadczył swej klienteli, czem ją obraża** i pokazuje, że nie stoi o to, by u niego kupowano. Żyd każdego ceni jak najmilszego gościa.

Po miastach krzyczą na służące, że wolą iść do sklepów żydowskich raczej, niż do polskich, ale cóż je od polskich odstrasza? Oto **niesforne zaczepki dziewcząt, głupie i płaskie dowcipy,** na które sobie żyd na ogół nie pozwoli.

A ceny jednego i tego samego towaru? Filozofowanie na ten temat może ma w części słuszność, ale bardzo często niema słuszności. **I trudno żeby dla pięknych oczu, jak się mówi, płacił urzędnik dwa razy tyle kupcowi Polakowi, ile płaci za to samo żydowi. Pominąwszy nawet moment psychologiczny, który tu tak ważną odgrywa rolę.** Żyd zadawala się małym zyskiem, przynajmniej na razie, **Polak kupiec, przynajmniej pozornie,**

chce się odrazu wzbogacić.

A ileż to razy zbadano najsumienniej, że towar u kupca Polaka **jest brany od żyda,** i ten sam co u żyda tylko, że **różnica jest kolosalna w cenie.**

A Grzeczność? Idźmy do sklepu Czecha, Niemca, żyda, spotka nas dziwnie grzeczna atmosfera, a w sklepie polskim **obojętność personalu,** nieraz nawet **grubijaństwo,** jakby kupiec klijentowi łaskę robił, że raczy sprzedać.

Dlatego, dopóki kupcy polscy nie zwiążą się razem ku wspólnej obronie, póki nie zaczną kochać swego interesu, póki nie zaczną **postępować psychologicznie z klijentelą,** nie mówiąc nic o wewnętrznej stronie, która nakazuje oszczędność życiową dla kupca, **dopóty handel polski nie będzie się rozwijał, ale będzie upadał.** I nie konkurencja żydowska będzie grabarzem naszych kupców, ale **oni sami.** Tak, **oni** sami będą grabarzami własnych **interesów i interesów** narodiwych.

I dlatego to uważam za największy **błąd w** walce z żydami, że ciągle i jedynie tylko **krzyczy** się, że żydzi są wszystkiemu winni.

Z tego krzyku żydzi nie **tylko** się nie **smucą,** ale się cieszą, bo wówczas **odwraca się uwagę od właściwego niebezpieczeństwa, a zwraca** się uwagę na to, co jest tylko prostem następstwem innego niebezpieczeństwa: To **niebezpieczeństwo** nie tkwi w żydach, ale **w nas,** a z którego żydzi tylko korzystają: i byliby głupimi, gdyby nie korzystali. Wina nietylko ich, ale i **nasza.** Bo czyż można winić tego, który z palącego się domu unosi uratowany przez siebie obraz i zatrzymuje go dla siebie, kiedy właściciel sam ten dom podpala i chce w swojem szaleństwie, aby wszystko zgorzało?

Nie żydów nam tedy winić, jako jedynych sprawców, ale głównie zwracać trzeba uwagę na

nasze zaślepienie, na nasze safandulstwo

na naszą zbrodniczą tolerancję, dlatego tylko, że się robić nie chce. Słusznie biorą wszystko nasze ci, którzy chcą robić i robią, mniejsza o to jak i w jakim celu, ale robią.

Polak chce się bawić, a więc **żyd dostarcza mu pieniędzy;** Obywatel nie chce myśleć i poza swoim zagonem pracować, więc **ma żyda, który za niego myśli** i na dalszem polu jego interesy załatwia; kupiec polski nie chce podać drugiemu ręki, by składnice polskie stworzyć, więc podaje rękę żydowi, który go na wyższych kręgach życia kupieckiego zastępuje; chłop chce pić, kraść, więc mu **żyd borguje i kradzione rzeczy za bezcen kupuje i t. d.**

I czemuż się dziwić, że w końcu zbiera owoce swej pracy ten, który pracował, który swe namiętności opanował, do ekscesów się nie

posuwał, który w swej wzajemnej solidarności, jaka żąda niemałego wyrobienia moralnego, taką moralną potęgę wytwarzał?

Czemuż się dziwić, że rozproszone siły nawet najpotężniejsze jednostkowo, w końcu bierze w niewolę **siła zbiorowa**, choćby jednostkowo bardzo mała i bardzo słaba. Lew jest bardzo silny, ale i od lichego komara musi ginąć, kiedy ten w gromadzie na niego napadnie.

Biegu życia według praw nie zmienimy, możemy tylko to życie ratować w ten sposób, że się dobrowolnie i świadomie tym prawom poddamy.

Dlaczego nie idzie odżydzenie Polski?

Gdyby odżydzenie Polski związane było z chwilowem, natychmiastowem wzbogaceniem się, ze zbytkiem, życiem nad stan, rozpustą, odżydzenie nastąpiłoby natychmiast, ale, że właśnie z temi wadami idzie **zażydzenie Polski**, dlatego są trudności.

Obywatelowi na zabawy, na karty etc. nie wystarczy dochód normalny z gospodarstwa. więc **zapożycza się u żyda na wysoki procent, bo pieniędzy trzeba na gwałt, a takie życie bardzo dużo kosztuje.**

Urzędnikowi na życie zbytkowne nie wystarczy pensja, obliczona na skromne życie normalne i uczciwe, ponieważ jednak nie ma siły się opanować, **bierze „kubany“** i żydowi stwarza **stanowisko uprzywilejowane ze szkodą ogólnego dobra, państwa a co najgorzej uczciwości społecznej.**

Po miastach i miasteczkach ktoś chce koniecznie zostać burmistrzem, **wchodzi w paragon ze żydami** obiecuje im wszelakie ustępstwa i na ich barkach podnosi się na upragniony stolec jako żydowski sługa i niewolnik.

To samo mamy w dostawach wojskowych, to samo w koncesjach, to samo na wszystkich życia naszego pozycjach.

Zaczem przedewszystkiem **trzeba oczyścić dom własny ze śmieci, brudu i kału, a wówczas łatwo wytępić robactwo, któreby się zewnątrz do domu wciskało.**

Na gruncie dobrym nigdy nie porosną chwasty. One same giną. Tylko grunta mokre i zakwaszone pełne są wszelakiego rodzaju plugastwa.

Eta.

Do chłopa polskiego!

Dlaczego zboże, pod które musisz pole uprawić w wielkim trudzie i pocie, sprzedajesz za pół ceny, a często i niżej własnych kosztów— tymczasem w miastach chleb drogi?

Bo żyd hurtownik wykupuje od Ciebie zboże, oddaje je do młyna żydowskiego, furman żydowski odwozi je na kolej, w mieście, idzie twoja mąka na skład żydowski, potem do małego kupca żydowskiego, od niego zaś do piekarza, także najczęściej żydowskiego a w końcu dopiero dostaje się do polskiego robotnika, rzemieślnika czy inteligenta za drogie pieniądze.

Gdybyś chłopie polski nie sprzedawał żydowi zboża lecz zakładał własne spółki dla handlu zbożem, otrzymywałbyś lepsze ceny za zboże a mimo to w mieście polski robotnik, rzemieślnik czy inteligent miałby chleb **tańszy.**

Polski ziemianinie, polski kupcze — dopomóż w tem chłopu.

Dlaczego bydło sprzedajecie we wsi poniżej wartości a w mieście kupuje mięso mieszczanin po wygórowanych cenach?

Gdyż w handlu bydłem pośredniczy żyd i kahał żydowski (w uboju). Chłop polski, robotnik czy inteligent polski nie widzą mięsa tygodniami, gdyż jest drogie, zato żydowski handlarz bydła kupuje kamienice, brylanty dla żony i t. d.

Zastanów się nad tem chłopie!

Dlaczego Ty, dla zapłacenia podatku niesiesz na targ ostatek zboża, tego zboża, któreś wyhodował w męce, dlaczego nie masz nigdy w domu u siebie pieniędzy chociaż pracujesz od świtu do nocy — a karczmarz w twojej wsi, nie pracuje ciężko, nie sieje, ni orze — i zawsze ma pieniądze, zawsze zdrów i pełen humoru?

Gdyż cały Twój zarobek idzie do niego! On handluje z Tobą, zawsze oszuka Ciebie, zawsze skrzywdzi i w ten sposób staje się bogaty, gdy Ty ubożejesz.

Zastanów się nad tem!

Chłopie polski! Jest Ciebie przeszło połowa ogólnej ludności w Polsce. Gdybyś Ty nie szedł z pomocą żydowi, gdybyś **niczego mu nie sprzedawał ani niczego u niego nie kupował,** żyd musiałby wyemigrować z Polski — a, i Tobie i wszystkim Polakom musiałoby być lepiej.

Macki polipa żydowskiego

oplotły cały świat!

Szalony rozrost żydostwa w cyfrach. — Żydzi na ziemiach polskich. — Nieruchomości i władza w żydowskich. — Brońcie się Aryjczycy!

Według „Jüdische Statistik“ Berlin 1903, wydane przez Alfreda Nossiga miało być za **czasów Mojżesza** przeszło **900 tysięcy żydów.**

Za czasów Augusta w państwie rzymskiem **4 miljony.**

W tem samem wydawnictwie Malta Brun podaje **5 miljonów żydów za rok 1810 r.,** następnie Kolb za rok **1856, 7 miljonów.** Liczba cokolwiek przesadzona, bo według statystyki Juraszeka za rok **1890,** liczba żydów wynosi też **7 miljonów.**

Warneck podaje za rok **1901, 10 miljonów,** Juraszek za rok **1910, 12 miljonów,** w **1924 r.** po wojnie światowej przeszło **15 miljonów.** Z tego **w Europie 11 miljonów,** w Ameryce **3 i pół miljona.** Na same Stany Zjednoczone przypada **3 miljony 200 tysięcy,** w ten sam New York przeszło **półtora miljona.** W tem to nowoczesnem Jeruzalem urodził się

żydowski rząd dla Rosji bolszewickiej,

albowiem sztab złożony z 380 żydów z Trockim Bornsteinem na czele w 1917 roku opuściwszy York przeszło **półtora miljona.** W tem nowo-Rosji.

Na **Azję** wypada żydów **440 tysięcy,** przeważnie w Małej Azji, Syrji, Mezopotamji.

Na **Afrykę** wypada **360 tysięcy.**

Po New Yorku największem środowiskiem jest

Warszawa, około 350 tysięcy żydów,

dalej Wiedeń **300 tysięcy,** Berlin i Budapeszt ponad **200 tysięcy, Łódź 180 tysięcy,** Londyn **150 tysięcy,** Paryż przeszło **100 tysięcy,** tak samo Chicago i Filadelfja.

Na ziemiach dawnych Państwa Polskiego mieszka według profesora B. Wsałutyńskiego, obecnie przeszło **3 miljony żydów,** czyli **połowa niespełna żydostwa europejskiego.** W powojennych granicach Państwa Polskiego około **3 miljony posiadających obywatelstwo polskie i pół miljona żydów napływowych z państw ościennych,** przeważnie z Rosji, wydalonych jako szkodliwy element, a który usiłuje wymóc na rządzie polskim przy pomocy zagranicznych wpływów (albowiem zagranica pod żadnym warunkiem nie chce przyjąć forytowanego w Polsce przez siebie żydostwa) przyznanie prawa obywatelstwa.

Tak **Polska liczy 3 mil. 200 tys. tj. 11 proc. żydostwa, Rumunja** liczy 1 miljon na 17 miljonów ludności czyli 7 proc., **Węgry** przeszło 600 tysięcy czyli 7 proc., **Niemcy** 600 tys. czyli 1 pr., **Rosja bolszewicka** 3 procent.

Żydostwo podwaja swą liczbę w ostatnich trzydziestu trzech latach. Przyrost roczny na całym świecie żydów wynosi 370 tysięcy. Przyrost ludności żydowskiej **dwukrotnie przewyższał** przyrost europejskich narodów, podczas gdy śmiertelność przeciętna w Europie wynosi na ludność chrześcijańską 28 na 1000, to u **żydów 13 na 1000.**

Jest to **wymowne świadectwo dobrobytu materjalnego żydostwa,** zdobywanego **kosztem otoczenia nieżydowskiego.** Przesunięcie społeczne, w sensie awansu społecznego żydostwa, jest niebywałem i groźnem **memento** dla cywilizacji narodów aryjskich.

Na uniwersytecie wiedeńskim podczas wojny studjowało **45 proc. żydów,** podczas gdy ludność żydowska tworzyła **4 proc. ludności Austrji.** Ilość żydów studjujących na niemieckich uniwersytetach podwoiła się procentowo po wojnie. W **Rumunji** ilość żydów studjujących na uniwersytetach wynosi 60 proc., a Czerniowce mają 80 proc. studentów żydowskich. 70 proc. miljonerów wojennych, to żydzi, według Forda „Międzynarodowy żyd“.

Przypuścili oni szturm do nieruchomości **w Polsce,** n. p. **w miastach**

50 procent nieruchomości jest w rękach żydowskich.

Rząd niemiecki republikański opanowany był do niedawna przez **60 proc. żydów. W Anglji** za czasów Lloyd George'a najwpływowsze stanowiska **objęli żydzi** i do dziś dnia pozostałe z nich lord **Reading,** jako wicekról Indji, **H. Samuels** jako namiestnik angielski w Palestynie.

Na Wersalskim Kongresie przy decydowaniu i urządzaniu życia ludzkiego na świecie **mieli pierwszy głos żydzi amerykańscy Baruch, Brandeis, Warburg,** przedstawiciel Włoch **Schanzer** syn „lwowianina“, który swoje pochodzenie ujawnił w zwalczaniu polskich praw.

Widzimy z tego, że katastrofa wojenna nie tylko nie dotknęła żydów, ale przeciwnie przyczyniła się do

ogromnego ich wzrostu liczbowego,

wzniosła raptownie **na szczyty potęgi gospodarczej** (n. p. w czasie wojny w Niemczech dyktatorem gospodarczym był **Rathenau,** w Austrji cała **klika żydowska,** w Stanach Zjednoczonych **żyd Baruch),** którejby nie mogli w normalnych czasach osiągnąć po kilku wiekach nawet.

Temu międzynarodowemu potężnemu finansowemu konsorcjum, do którego wstęp ograniczony jest przynależnością rasową, a które zdobywa zawrotne bogactwa **obcą krwią i** potem stworzone, li **tylko przez podstęp i zbrodnicze machinacje,** może przeciwstawić się tylko **solidarnie zorganizowany**

związek gospodarczy wszystkich narodów europejskich,

a wykluczający ze wszelkich stosunków żydostwo. **Zupełne wykluczenie żydostwa z życia narodów aryjskich,** jest gwarancją uspokojenia powojennego, końcem zawikłań społecznych i narodowych, jest niezbędnym warunkiem **odrodzenia duchowego i pomyślnego rozwoju cywilizacji i warunków materjalnych.**

Z kolei opierając się na książce „Rassenproblem“ Zollschana, podajemy **ogólną społeczną strukturę żydowską.**

Pod względem kulturalno-obyczajowym należałoby **dwie trzecie części całego żydostwa do sekty „Chassidim“** t. j. **7 miljonów** oprócz tego jest pół miljona ortodoksyjnego żydostwa w Azji i w Afryce. Wszyscy pogrążeni są w najgrubszych przesądach i fanatyźmie.

Zakrawa to na ironję, że wielu z tego odłamu żydowskiego przewodzi w ruchach rewolucyjnych i stąd rekrutują się **przywódcy bolszewiccy.**

Pół miljona t. zw. żydostwa oświeconego używa mowy otoczenia, zachowuje sabat i obrządek obrzezania. Do nich należą żydzi we **Francji, Anglji, Holandji i Niemczech** i potomkowie najstarszej emigracji w Ameryce, a także **inteligencja żydowska w Polsce.** Pozostałe ¾ miljona żydów nie zachowuje wprawdzie obrządków religijnych żydowskich jednak jest ściśle związane interesami z resztą żydostwa. Do tej grupy należą **żydzi o wykształceniu akademickiem,** z których część wchodzi nawet w związki małżeńskie z ludnością nieżydowską. Dzieje się to zwłaszcza w większych miastach **Niemiec, Holandji, Anglji i Francji.** Żydostwo zdobywa sobie tam **wysokie stanowiska społeczne,** dzięki ogromnym kapitałom

Powojenna tendencja rozwojowa żydostwa zmierza do przemiany jego w

burżuazję światową o typie pasożytniczym,

który daleko bezwzględniej jak tego przykład daje Rosja, realizuje swe panowanie aniżeli dotychczasowe rządy, które były przed wojną. Albowiem złoty internacjonał nie tylko rujnuje ekonomicznie produktywną ludność ale **i w sferze umysłowej,** w sferze wolności przekonań rozciąga nieznośną tyranję. Nic też dziwnego, że zdrowy odruch narodów europejskich wystąpił **do walki przeciwko systemowi deprawacji i proletaryzacji aryjskiej społeczeństw,** Przykład: Mussolini we Włoszech, narody Skandynawskie na północy, Węgry i ruch narodowy w Ameryce płynie **pod hasłem**

wyzwolenia się od wpływów żydowskich.

J. S.

W dzień 3-go maja.

W dniu święta narodowego słyszycie okrzyki: niech żyje najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska! W wyrazach tych streszczają się życzenia obywateli, ażeby Polska nietylko żyła, ale i promieniowała nazewnątrz potęgą swojego zdrowia i kultury. Potęgę taką wytwarza polepszanie mózgów i serc obywateli przez dobre kształcenie ich w szkole i poza szkołą. Jest to obowiązkiem nietylko rządu i samorządów. Do pomocy stanąć powinny towarzystwa oświatowe, opierające swoją działalność na dobrowolnej ofiarności. Na wszystkich polach trzeba rozwijać potęgę Polski pod przewodem światła nauki. Nie szczędźcie więc ofiar na cele oświatowe. Stokrotnie zwrócą się one w nowych zastępach oświeconych mózgów i niewiast - dobrych obywateli.

S. Wojciechowski

Kto składa na T. S. L. — ten wzbogaca Polskę, gdyż uświadomiony obywatel polski jest rękojmią państwa. Autodruk podany wyżej jest podobizną pisma Prezydenta Rzpltej, St. Wojciechowskiego.

Co się dzieje w całej Polsce?

ŚNIATYN.

Miasto nasze jest bardzo zażydzone. Niema tu wcale polskich rzemieślników, jak: rzeźników, krawców, malarzy pokojowych, fotografów, zegarmistrzów i stolarzy. Jest tylko dwóch lekarzy Polaków, z których jeden staruszek 85-letni leży chory, a drugi, dyrektor szpitala, jest tak zajęty, że nie może podołać pracy. Adwokat jest tylko jeden. Lekarz Polak, mógłby mieć tu dobrą praktykę i mógłby dostać mieszkanie. Byłoby bardzo wskazane, aby polscy rzemieślnicy zechcieli tu zamieszkać, oraz aby lekarz i adwokat tu osiedli.

JANÓW LUBELSKI.

Piękne rezultaty walki z zażydzeniem miasta.

W naszem miasteczku powoli ale stale rozwija się praca nad odżydzeniem handlu polskiego. Dzięki energji i silnej woli paru jednostek, a zwłaszcza p. K. Śliwowskiego, zdołano założyć katolicki **sklep towarów łokciowych**, dziś doskonale się już rozwijający. Również sprowadzono **krawca chrześcijanina**, który konkuruje obecnie z krawcami żydowskimi. W toku jest sprawa osadzenia w Janowie **dentysty Polaka**, jak dotychczas bowiem są tu tylko dwaj żydzi-dentyści.

Jest nadzieja, że dalsza praca nad odżydzeniem naszego miasteczka wyda również dodatnie rezultaty. Trafikę ma tu żyd **Blumenkranc**, wyszynk wódek żyd **Ejboszyc**, da Bóg, w przyszłości w Janowie będą sami tylko Polacy.

Polak.

CIĘŻKOWICE pow. Grybów.

1) Kiełbasa Kazimierz, z zawodu piekarz, zamieszkały stale w Grudziądzu, gdzie ma piekarnię, wydzierżawił koncesję na sprzedaż wódki **Plattnerowej Sarze**. Wyszynk mieści się w budynku gimnazjum. Plattnerowa jest właścicielką sklepu bławatnego, a mąż jej handluje lasami i drzewem.

2) **Bader Saul** ma koncesję na sprzedaż soli oraz koncesję na wyszynk wódki. Sól sprzedaje w szynku, prócz tych koncesji ma kartę przemysłową ,na handel materjałami budowlanymi. Bader jest właścicielem hotelu, restauracji i składu desek.

3) **Plattner Izrael** ma koncesję na sprzedaż soli, wyszynk wódek i kartę przemysłową na handel towarami budowlanymi. Sól sprzedaje w szynku. Nadto jest właścicielem hotelu, restauracji i składu desek.

ZBOROWICE pow. Grybów.

Hirsch Gezela (!) ma koncesję na wyszynk wódki i drobną sprzedaż tytoniu. Jest ona właścicielką domu, 8-morgowego gospodarstwa oraz licznego żywego i martwego inwentarza. Sama żadnej koncesji nie wykonuje, gdyż odstąpiła je zięciowi, który jest kupcem a zarazem handlarzem bydła.

OLKUSZ.

Koncesję nadaną **J. Horowiczowi** na handel wódką, który **od szeregu lat nie żyje**, wykonuje zięć jego **Berek Tropauer**. Może władze olkuskie wyjaśnią nam na podstawie jakiej ustawy się to dzieje?

BIAŁA woj. krakowskie.

1) Koncesję na sprzedaż tytoniu ma **Z. Mehl**, właściciel kamienicy przy ulicy Głównej (Rynek) i sklepu towarami wełnianymi. W r. 1920, w czasie inwazji bolszewickiej uciekł z bratem do Wiednia, celem uniknięcia asenterunku.

2) Koncesję na sprzedaż tytoniu ma **D. Knobel**, właściciel kamienicy przy ulicy Hatenowskiej i sklepu korzennego.

3) Koncesję na sprzedaż tytoniu ma **S. Klausner**, właściciel wyszynku trunków i restauracji przy ulicy Komorowickiej.

RZESZÓW.

Żydzi lekarzami kolejowymi.

W Rzeszowie jest 1640 pracowników kolejowych (wraz z rodzinami około 5.000). Dotychczas opiekę lekarską nad nimi miało 4-rech lekarzy t. j. **Dr. Nieć, Dr. Bujniewicz, Dr. Kronfeld żyd** i **Dr. Kraus żyd** jako kontraktowy, tamci trzej jako etatowi. Z dniem 1 lutego br. odszedł na emeryturę Dr. Bujniewicz. Ze względu na sanacje Skarbu postanowiła Dyrekcja kolejowa w Krakowie pozostawić trzech tylko lekarzy, t. j. zostałoby **dwóch żydów i jeden katolik**. Ponieważ z punktu widzenia sprawiedliwości jest niedopuszczalne, pracownicy kolejowi w Rzeszowie wszczęli akcję, aby Dyrekcja krakowska Dra Krausa, jako etatowego, usunęła wzgl. aby rozpisała konkurs na trzeciego lekarza kolejowego i aby nadała posadę tę katolikowi. Obecnie Dr. Kraus zabiega na wszystkie strony o uzyskanie tej posady „ex offo".

Kolejarze tutejsi spodziewają się jednak, że Dyrekcja kolejowa w Krakowie żydów forytować specjalnie nie będzie i **albo zamianuje jeszcze jednego lekarza Polaka, albo Dra Krausa jako kontraktowego usunie.**

Kolejarze.

BIAŁA.

Dnia 6 kwietnia br. odbyło się tu Walne Zgromadzenie członków miejscowego Oddziału Rozwoju. Ze sprawozdania ustępującego Zarządu okazuje się, że mimo olbrzymich trudności wyniki pracy przedstawiają się dodatnio. Zarząd były zorganizował w ubiegłym roku szereg zebrań i odczytów. Z ostatnich dwa, w Białej i Kętach, wygłosił p. Ed. Zajączek, dyrektor Rozwoju w Łodzi. Z funduszu T-wa, wynoszącego według sprawozdania kasowego kwotę 906 złotych, udzielano członkom krótkoterminowych pożyczek. Do stanu majątkowego T-wa zaliczyć należy ponadto dwumorgową parcelę budowlaną, na której stanie w przyszłości dom „Rozwoju". Po dokonaniu wyboru nowego Zarządu wyłoniło Walne Zebranie 3 sekcje: odczytową, inicjatywy gospodarczej i pomocy ekonomicznej. **Przeciw zamiarowi nadania obywatelstwa półmiljonowej rzeszy żydowskiej Walne Zebranie zaprotestowało jak najenergiczniej.**

Nowo obrany Zarząd urządził dnia 15 bm. odczyt w Bielsku w sali „Viribus Unitis". Odczyt p. t. „Antypaństwowe dążenia żydów" wygłosił p. E. Zajączek, dyrektor Rozwoju w Łodzi. Wśród zebranych przeważała jak zawsze klasa robotnicza — z inteligencji zaledwie kilka jednostek widać było na sali.

TARNOBRZEG.

Dnia 16 kwietnia br. odbyło się w Tarnobrzegu liczne Zebranie mieszkańców miejscowych oraz okolicznych wsi Dzików i Miechocina, na którem jednogłośnie uchwalono następującą rezolucję:

„Według wiadomości prasowych, 500.000 żydów zbiegłych przeważnie z Rosji bolszewickiej ma otrzymać prawo obywatelstwa polskiego. Zdając sobie sprawę z niebezpieczeństwa dla Polski z przyjęcia obcego i wrogiego nam elementu, zebrani w Tarnobrzegu dnia 16 kwietnia 1925 r. obywatele protestują najenergiczniej przeciw temu projektowi i wzywają wszystkich katolickich posłów do przeciwdziałania potwornej akcji".

NOWY SĄCZ.

Dla tutejszego wojska — którego liczą około 1500 głów, wypiekanie chleba z mąki przez wojskowość dostarczanej, oddano żydowi, Eljaszowi Goldfingerowi, który niestety musi mieć z tego dochód, skoro dorobił się trzech kamienic w Nowym Sączu! Zapewne mąkę dostarcza jakiś żyd. A przecież mamy tu kilku chrześcijańskich piekarzy, którzyby się podjęli tego wypiekania.

JASŁO.

Sprzedawczycy.

Tutejszy Oddział Towarzystwa Rozwój piętnował od czasu swego istnienia w Jaśle i piętnuje przy każdej sposobności jako zdrajców narodowych wszelkich sprzedawczyków, którzy polską ziemię, t. j. realności żydom sprzedają, lub lokale im wynajmują, i tak napiętnował tutejszego burmistrza **Dra Jana Wilusza** za wypuszczenie w swej realności dwóch sklepów żydom: A. Goldmanowi i Salomonowi Korzenikowi, jakkolwiek miał reflektantów katolików przynajmniej nie gorszych; napiętnował **Wojciecha i Marję Szafarzów** za sprzedaż jednej z najpiękniejszych realności w Jaśle żydowi Izaakowi Zahlerowi; napiętnował na dwóch ad hoc zwołanych publicznych wiecach **Tytusa Braglewicza** za wynajęcie lokalu sklepowego żydowi R. Zimstowi (obecnie tam jest Mojżesz Kaufmann) i **Aleksego Łonickiego** za takież wynajęcie żydowi S. Seinwzlowi; napiętnował **Honoratę z Nowaków Pawłowską**, właścicielkę dóbr Klecie pod Brzostkiem, za sprzedaż jednej większej realności w Jaśle żydowi Eljaszowi Blaserowi.

Mimo to wszystko jednak są jeszcze w Jaśle ludzie z tak wytartem czołem i zagłuszonem sumieniem, których to publiczne piętnowanie w pismach i na wiecach, to powszechne oburzenie lepiej czującego społeczeństwa nic nie obchodzi, bo oto znalazła się nowa sprzedawczyni, **Marja z Kośkiewiczów Jaykowa**, wdowa po Andrzeju, obywatelu jasielskim, zamieszkała w Jaśle przy ul. **Ks. Piotra Skargi** Nr. 11, która poważyła się kontraktem z dnia 23 marca b. r. srpzedać dwie realności Nr. 147 przy ul. Widok i Nr 458 przy ul. Nowej, żydom: Mechlowi i Gizeli (może Gittli) Schipsom.

Polska ziemia jest własnością polskiego narodu wogóle, a nie tylko poszczególnych indywiduów i dlatego nie wolno jej nikomu jako nieswojej własności sprzedawać wrogom Polski.

Szkoda, że nie posiadamy żydowskich środków egzekutywy jaka jest n. p. chajrem klątwa wielka, która przestępcę wyklucza ze społeczości żydowskiej i obkłada klątwą; pozostaje nam tylko życzyć sprzedawczyni by się te pieniądze od żydów otrzymane judaszowskiemi srebrnikami stały i judaszowski pożytek przyniosły. **Most.**

OŚWIĘCIM.

Żydzi łamią przepisy o spoczynku niedzielnym.

W naszem mieście w każde święto, w każdą niedzielę sklepy tak katolickie jak i żydowskie niby zamknięte. Bardzo pięknie, ale gdy kto przyjrzy się uważnie, zauważyć może, że przed każdym nieomal sklepem żydowskim stoi żyd i gdy kto chce co kupić podchodzi tylko do niego, szepnie doń parę słów a żyd wpuszcza go do środka sklepu i towar żądany sprzedaje.

A ustawy? A przepisy — powie ktoś.

Ależ **oni sobie kpią z ustaw, kpią z przepisów**, zwłaszcza kiedy widzą, że im takie obchodzenie ustaw uchodzi **bezkarnie.**

Ale trudno, gdy **rada miejska zażydzona** i żydzi rządzą, każdy żyd w mieście czuje się panem i robi to, co mu się żywnie podoba.

drożej na funcie lub metrze, to też żydzi mają wielkie powodzenie.

Szczególnie smutnie bardzo przedstawia się ta kwestja na Kresach Wschodnich, gdzie wieśniak jest społecznie mało uświadomiony, a kupcy, jak chrześcijanie tak i żydzi, strzygą baranki i tyją. Muszą być w tej sprawie zastosowane **radykalne środki**, gdyż półśrodki doprowadzą do tego, że obok sklepów żydowskich powstaine kilka chrześcijańskich, lecz polski się nieodżydzi.

Naród musi zdobyć się na **ofiarny wysiłek** i stworzyć **handel narodowy za pieniądze złożone przez naród** na ręce jednego człowieka, o którym wspomniałem wyżej, a ten, dobrawszy odpowiednią ilość ludzi, pokieruje całą akcją. Proponuję więc, by „Hasło Narodowe" wezwało naród przez swych czytelników do **dobrowolnego opodatkowania się na ten cel.** Niechaj każdy czytelnik zachęci i przekona o celowości tej akcji przypuśćmy pięciu swych znajomych; każdy z tych pięciu nowych pięciu i t d., a wkrótce społeczeństwo całe stanie do walki z żydami.

Polska jest długa i szeroka i wszędzie znajdują się żydzi. Może się więc nasunąć pytanie, skąd rozpocząć walkę. Podług mego zdania od miejscowości, które najniżej stoją pod względem kultury i oświaty t. j. **od Kresów Wschodnich.**

Wiadomo, że żydzi na Kresach Wschodnich z jednej strony wyzyskują ludność w sposób karygodny, z drugiej zaś agitacją wrogo usposabiają ludność do państwowości polskiej. **Racjonalny więc handel na Kresach Wschodnich usunie żyda wroga miejscowej ludności i Państwa Polskiego**, pozyska się ludność dla państwa, wzmoże się oświata, która jest w pierwotnym stanie rozwoju, ludność pocznie dochodzić do dobrobytu i t. d.

Akcja czynna powinna rozpocząć się od miasteczek, a to z tego względu, by nawet jeden sklep, powołany do życia przez naród, odpowiednio postawiony, mógł zaspokoić potrzeby okolicznej ludności. Walka powinna być powolna lecz **nieustępliwa, towary tańsze i lepsze**, bo zakupione ze składek narodu (Trzeba będzie duże sumy na to poświęcić). Zdobywajmy miasteczko po miasteczku, jak forty groźnej fortecy, a kiedy zdobędziemy wszystkie, to i klucz podda się, a załoga poprosi o .. paszporty zagraniczne. **F. S.**

Kto pomaga do zażydzenia Warszawy?

W ostatnich czasach do rady miasta Warszawy wpłynął wniosek o przemianowanie **ul. Ceglanej na Pereca.** Wniosek jest motywowany tem, że Warszawa powinna w ten sposób uczcić 10 rocznicę śmierci żydowskiego literata Pereca. Podpisany został wniosek domagający się zażydzenia ulic naszej stolicy przez radnych żydowskich **Erlicha, Altera, Iwińską i Zyberta.** Ostatecznie, mogli sobie żydzi popróbować czy im się nie uda taki kawał, ale... wniosek ten został również poparty przez radnych socjalistycznych — polskich szabesgojów: **Jaworowskiego, Jaworowską, dra Matynicza, Tomaszewskiego, Fidzińskiego, Kozłowskiego, Lewacza, Sowka, Dolrzyńskiego, Kowalskiego!** Na wniosku żydowskim znalazło się nawet **więcej podpisów polskich niż żydowskich,** gdyż część żydów cofnęła się od podpisów.

A wkońcu uwaga. Jakie żywił dla Polski uczucia ów Perec, świadczą następujące wyjątki z jego sztuki **„W nocy na Starym Rynku"**, granej onegdaj w Warszawie w teatrze żargonowym. Są tam takie zdania:

„Wasz Bóg to bankrut".

„Polski kościół i jego kaci"...

„Zakrzepłe panowanie rzeźbionych polskich rycerzy i duchowieństwa, tych koronowanych bałwanów"...

Polacy, choćby socjaliści, wysługujący się żydowskim radnym dla uczczenia takiego pisarza, to doprawdy, **potworność!**

Bezwstyd m. teatru w Łodzi.

Ku zadowoleniu tutejszych żydów wystawił łódzki teatr **miejski** w ub. tygodniu, żydowską sztukę **„Dybuk".**

Robotniku polski, rzemieślniku polski, inteligencie polski — więc składacie podatki gminie miasta Łodzi, ażeby ona popierała deficytujący teatr miejski na to, ażeby on wystawiał sztuki żydowskie! I wy milczycie?!

Jak odżydzić Polskę?

(Dalszy ciąg odpowiedzi na ankietę „Hasła Narodowego").

XXXIX.

Jeżeli chcemy zniszczyć roślinę, to możemy ją wyciąć lub zniszczyć jej główny korzeń, a napewno zacznie powoli schnąć, a w końcu zmarnieje. To samo jest z żydami w Polsce. Główny ich korzeń, który dostarcza im bogactw — to **handel.** Jeżeli wyrwiemy go z ich rąk, to napewno zaczną marnieć i wynosić się z Polski — przestaną zabagniać naszą literaturę, wyrzekną się rzemiosł, odsprzedadzą nam fabryki itd.

Jak przystąpić do tej akcji?

Podstawowym warunkiem, to **planowość.** Ci, którzy staną na czele tej akcji, muszą mieć wypracowany dokładny plan walki i pewne dane wygranej. Przegrana, cofnięcie się, a nawet zastój doprowadzi ogół do rezygnacji, do zwąpienia we własne siły.

Podczas ostatnich wypadków dziejowych wysunęły się na czoło narodu jednostki, które cieszą się mniejszą lub większą sympatją całego społeczeństwa. Jednej z tych jednostek proponuję powierzyć **kierownictwo honorowe,** ażeby dla całego narodu była drogowskazem i zachętą. Proponuję jednocześnie w samem założeniu **nie utknąć na partyjnictwie;** a że będą krzyki w pismach polskich, wydawanych za pieniądze żydowskie, że cała akcja to afera księży i panów, zmierzająca do tego, by wprowadzić pańszczyznę, to będzie dowód, że akcja postępuje naprzód.

Jaki ma być handel i za czyje pieniądze?

Obecnie handel traktowany jest z pogardą. Pogarda ta ma swoją przyczynę. Podczas wojny i w okresie powojennym dużo jednostek porobiło olbrzymie majątki na handlu, porobiło sposobem, który był niezgodny z sumieniem. Ludzie ci, często analfabeci, rzucili plamę i na uczciwy handel polski. Nie odniesie więc skutku apel wystosowany do szerokich mas, by popierały swój handel. **Żeby wieś poparła swój handel, właściciel tegoż musi rozpocząć konkurencję z żydami i sprzedawać taniej od nich.** Zdaje się jednak, że z jednej strony ogół kupców nie myśli bawić się w idealistów, z drugiej zaś kmiotek nasz nieskory i nie chce płacić

XL.

Wszelkie reformy i dobre poczynania należy rozpocząć **od samych siebie. „Zacznijcie od samych siebie"** — było dewizą np. Stanisława Szczepanowskiego. A Mickiewiczowskie: „na ile rozszerzycie dusze wasze i serca wasze na tyle rozszerzycie Polskę". Bo wielkość, szlachetność i mądrość Wasza jest Polski wielkością.

Dlatego też i działalność wyzwoleńczą z pod supremacji żydowskiej każdy z nas od siebie zacząć powinien.

Proponuję wprowadzenie do polskiego słownika jednego wyrazu żydowskiego, a mianowicie: **„tref". Wszystko, co żydowskie powinno być dla nas „trefne"** i jako takie nie nadające się do użytku. Czyż sam zdrowy instynkt nie nakazuje nam tego? **K. S.**

Kronika.

Co na to pan Minister Skarbu? Dotychczasowy naczelnik Wydziału V. Izby Skarbowej we Lwowie, pan Sommer, żyd, ustępuje na emeryturę, a na miejsce po sobie forsuje także żyda o nazwisku polskiem, pana Moreckiego, nadradcę, młodszego w dodatku latami służby od innych.

Chodzą tu wersje, że Prezes Izby Skarbowej dr. Weinfeld przychyla się do tej zmiany na tak ważnym posterunku, boć przecież trudno przypuścić, ażeby pokropienie święconą wodą mogło zmienić jego usposobienie dla żydostwa. A może to u nas w Polsce już wszystko tak dziś się musi w imię wyższego interesu służby i Państwa?

Pieniądze na chedery. U Min. Oświaty St. Grabskiego jawiła się w ub. tyg. deputacja żydowska domagająca się by rząd utrzymywał **chedery** (szkoły religijne żydowskie) z pieniędzy publicznych. Minister oświaty oświadczył na to, że niema nic przeciwko temu, jeżeli żydzi będą utrzymywać sobie chedery, pieniędzy jednak nie mogą one wymagać od państwa, jako szkoły wyznaniowe, gdyż w takim razie należałoby się słusznie poparcie wszystkim innym szkołom wyznaniowym.

BILANS POCZTOWEJ KASY OSZCZĘDNOSCI

na dzień 1 stycznia 1925 r.

Stan czynny.

1.	Pozostałość w kasie	3,052,198,27
2.	Bank Polski	1,541,280,77
3.	Urzędy pocztowe	19,832,425,47
4.	Lokaty gwarancyjne	17,190,033,48
5.	Lombard	2,477,206,87
6.	Papiery wartościowe własne	11,434,017,58
7.	Papiery wartościowe funduszu zapasowego	531,690,99
8.	Papiery wartość. na pokrycie długów hipot.	80,710,—
9.	Papiery wartościowe funduszu emerytalnego	108,432,48
10.	Nieruchomości	19,542,338,50
11.	Ruchomości	1,025,214,52
12.	Zaliczki	875,411,95
13.	Rozrachunek z Oddziałami	1,323,086,55
14.	Różni dłużnicy	769,584,63
15.	Sumy przechodnie	559,427,34
		80,343,059,40

Stan bierny

1.	Wkłady czekowe	37,486,108,21
2.	Wkłady oszczędnościowe	7,555,079,31
3.	Przekazy wysłane do wypłaty	12,363,916,42
4.	Fundusz zapasowy	4,504,118,75
5.	Fundusz emerytalny	113,158,90
6.	Niewykonane zlecenia	10,628,
7.	Rezerwa na pokrycie długów hipotecznych	483,301,05
8.	Różni wierzyciele	5.394,766,94
9.	Sumy przechodnie	6,661,211,45
10.	Różnica z przeszacowania	5,367,396,59
11.	Czysty zysk	403,373,78
		80,343,059,40

Rachunek strat i zysków.

Straty

1.	Koszty administracyjne	7,833,703,67
2.	Oprocentowanie wkładów czek. i oszczędn.	310,719,77
3.	Czysty zysk	403,373,78
		8,547,797,22

Zyski

1.	Pobrane procenty, prowizja i inne	4 369,764,07
2.	Zysk na papierach wartościowych	4,178,033,15
		8,547,797,22

M. P.

Prezes Pocztowej Kasy Oszczędności
H. I. Linde

Komisja Rewizyjna:
Przew.: Lipiński Stanisław (—)
Członkowie:
Dubieński Aleksander (—)
Pawłowicz Stanisław (—)
Schneider Michał (—)
Fiut Jan (—)

Naczelnik Centralnej
Izby Obrachunkowej
A. Janowski (—)

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, Stolarska L. 6, II p. telefonu nr. 1018 — Konto czek. 404.888.
ODDZIAŁY:
Lwów, Rozwój, Legjonów 3. Poznań, Kirschkowa, Gwarna. Łódź, Rozwój, Podleśna 4. Warszawa, Wilcza 3 tel. 37-59.

Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. — Ogłosz. zwykłe **zł. 0·15**. Nadesłane **zł. 0·40**. Dział ekonomiczny i komunikaty **zł. 0·80**. 1-sza strona i inne tekstowe **zł. 0·80**. Ogł. świąt. 25% droższe. Dla urzedn. państw. emerytów, robotn., inwalidów, i posz. pracy duży rabat.

Ceny prenumeraty: Miesięcznie z dodatkiem ilustrowanym i 1 książką 2 zł., bez książki i dodatku zniżona 1 zł. — Kwartalnie, z dodatkiem ilustrowanym i 4 książkami 6 zł.; bez dodatku ilustrowanego i książek 3 zł. Ceny rozumieć należy wraz z dostawą do domu.

Za Spółkę wydawniczą i redaktor odpowiedzialny: Jan Kozicki. Drukarnia „Prawdy" w Krakowie, Stolarska 6.